GAZETA LWOWSKA.

Wtorek | Ner. 12. | 29. stycznia 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

W roku zeszłym zawinęło do Tryjestu 1046 okrętów, zatém 199 więcéj, niżeli w roku 1831. W tym samym czasie odpłynęło 998 okrętów. Żegluga nadbrzeżna tak przy wschodnich jak i zachodnich brzegach Morza Adryjatyckiego zatrudniała w tym roku 7481 statków. Z pomiędzy okrętów, przybyłych z dalekich krajów, zawinęło pod austryjacką banderą 497, pod angielską 171, pod grecką 91, pod neapolitańską 78, pod amerykańską 45, a pod papiézką 29 okrętów kupieckich, z których 78 przybyło z Brazylii, 22 z Antyllów, 35 z Ameryki północnéj, 96 z Anglii, 137 z Morza Czarnego, 119 ze Smyrny i Archipelagu, 79 z Alexandryi i od brzegów syryjskich, 50 z Francyi, 15 ze Szwecyi i Norwegii, 14 z Grecyi, 14 z Portugalii, a 1 nawet z Indyj wschodnich.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Izba deputowanych Georgii na posiedzeniu swojém z d. 29. list. oświadczyła się stanowczo przeciw zaprojektowanemu środkowi Karoliny południowéj oddzielenia się od państw północno-amerykańskich, chociaż sprawa Karoliny południowéj jest także sprawą Georgii. Okazuje się to z uchwały następującéj: Jeżli życzą sobie zgody państw południowych Związku, stosowną jest rzeczą, aby państwo Georgija wezwało państwa: Wirginiję, północną i południową Karolinę, Alabama, Tenessee i Mississipi, dla mianowania pełnomocników, którzyby systemat taryfy rozpoznali i obmyślili środki dla zaradzenia złemu, które ten systemat zrządził. Lecz oświadczamy, iż pogardzamy nauką zniesienia i rozłączenia towarzyskiéj ugody, łączącéj Związek, ponieważ ten środek ani jest spokojny, ani konstytucyjny, lecz przeciwnie pociągnąłby za sobą niezgody i rozruchy. Użalamy się zatém na nierozsądne i rewolucyjne środki, przyjęte niedawno przez zgromadzenie ludu Karoliny południowéj i poczytujemy sobie za konieczną powinność ostrzédz naszych obywateli, aby nie przyjmowali téj niebezpiecznéj polityki.

Wiadomości z Mexyku z dnia 6. listopada donoszą: Od dnia 17. października uznane zostało miasto za będące w stanie obleżenia i ogłoszono prawo wojenne. Santa Anna, dowódzca wojska powstańców, oblega miasto w 8 do 10 tysięcy ludzi. Wielu cudzoziemców, mianowicie Francuzów, którzy służyli w wojsku rządowém, przeszło do niego, i są teraz jego najlepszymi oficérami. Rząd umocnił miasto na wszystkich punktach, którego magazyny od dnia 17. października są zamknięte, a które nader smutny stawia widok, ponieważ na ulicy widać tylko żołniérzy lub ludzi z motłochu, oczekujących tylko chwili dogodnéj do rabowania. Kupcy, mający bogate składy, przemienili swoje domy w prawdziwe twierdze, zaopatrzone w arsenał. Wiele rodzin opuściło miasto.

Hiszpanija.

Gazeta nadworna z dnia 1. stycznia zawiéra (namienione już) mianowanie hr. Ofalia, ministrem spraw wewnętrznych, i Don Francisco de Pino ministrem łaski i sprawiedliwości. — Don Joseph de la Cruz, minister wojny, upoważniony jest podpisywać się tylko: Cruz. Zdrowie króla ciągle się polepszało. Król wyjechał był z królową dla przejażdżki, i z radością był od ludu witany. — Poseł francuzki, pan Rayneval, miał zaszczyt podać królowi list swojego monarchy. Równie i kawaler Liebermann, poseł pruski, podał królowi w dniu 31. grudnia list swojego monarchy. Podług wiadomości z Madrytu z dnia 3. stycznia wybuchły w Toledo i okolicy rozruchy tego samego dnia (31. grudnia) w którym król zwołał najwyższych urzędników i magnatów do swojego pałacu, dla odwołania wyroku, który podczas jego słabości był na nim wymuszony. Zebrało się blizko 1500 osób, które chciały wnijść do miasta; Komendant wzbraniał się wydać miasta powstańcom, i podczas gdy wchodzono w układy, został rząd spiesznie o tym wypadku zawiadomiony. Dwa szwadrony jazdy z dwoma działami wyruszyły onegdaj z Madrytu naprzeciw powstańcom, którzy rozłożyli się pode wsią Cevalla, lecz natychmiast pierzchnęli, gdy onym donieśli przyjaciele ze stolicy, że

)(

rząd wysłał przeciw nim wojsko. Powstańcy udali się w góry. I w stolicy pokazało się buntownicze poruszenie, albowiem wczoraj wieczorem postrzeżono na placu Ś. Michała i na ulicy S. Ludwika mocne zbiegowisko, z pośród którego słyszano słowa: »Niech żyje Karol V.! Śmierć liberalistom! Precz z rządem kobiét!« Powstańcy na ulicy Św. Ludwika dali nawet ognia do pocztu straży i zranili stojącego na straży żołniérza. Wszelako, gdy poczt straży na nich udérzył, ratowali się ucieczką. Kilku hersztów pojmano, a władze wojskowe i cywilne przedsięwzięły wszelkie środki ku utrzymaniu spokojności w stolicy: Zamiar ten został osięgniony. Wszyscy gwardziści przyboczni, będący na straży w pałacu, jakoteż wiele podejrzanych osób wczoraj i dzisiaj uwięziono. Ostro napisany rozkaz dzienny zachęca żołniérzy do wspiérania rządu. Królowa rozkazała, aby obrady Kortezów z 1789 r., które chciały znieść ustawę salicką, jako ważny dokument historyczny, były drukiem ogłoszone.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Poseł turecki Namik pasza, miał w dniu 8. w towarzystwie p. Maurojeni, naradę z lordem Palmerstonem.

Wicehrabia Palmerston dał w dniu 7. b. m. hr. Pozzo di Borgo wielki obiad, na który wezwani byli wszyscy ministrowie i ciało dyplomatyczne.

W dniu 10. miał hr. Pozzo di Borgo być na obiedzie u królestwa ichmość w Brigthonie. Książę Devonshire, który chciał pojechać do stolicy, odwlékł swoję podróż, ponieważ wraz z hrabią został do króla zaproszony.

Mianowanie hr. Denbigh na szambelana królowéj, jak *Globe* mówi, nastąpiło z własnego natchnienia królowéj, i ministrowie, którym mianowanie to jest przyjemne, nie mieli w téj mierze żadnego udziału.

Globe twierdzi, że rząd hiszpański okazuje ciągle wyraźny wstręt ku sprawie Dom Pedra, albowiem admirał Sartorius został wezwany do opuszczenia zatoki Vigo, jakoteż każdy inny port, któryby poźniéj zwiédził.

Courrier zawiéra artykuł przeciw naznaczonemu zgromadzeniu na dzień 15. stycznia owych irlandzkich członków parlamentu, którzy głosowali za odwołaniem unii, i nazywa ich konwentem; zarzuca oraz ministrom, że się temu przedsięwzięciu nie sprzeciwili całą mocą.

Nie powiodło się Danielowi O'Connell utworzyć irlandzki konwent po między irlandzkimi członkami parlamentu. Wszyscy liberalni deputowani, ktorzy nie są jego kreaturami, wzbraniali się należéć do konwencyi na jego wezwanie. Są przyczyny do mniemania, że reformy w kościele irlandzkim będą bardzo obszérne, i wypadną w sposobie zaspokajającym dla większéj części członków irlandzkiéj ławy biskupów. Wszędzie są w obiegu listy, wystawiające bardzo nędznie stan duchowieństwa irlandzkiego, i proszące o wsparcie. Na tych listach widać wiele podpisów duchowieństwa angielskiego, które duchowieństwo irlandzkie tymczasowie wspiéra, dopóki onemuż parlament nie zapewni lepszego utrzymania. — Kompanija wschodnio - indyjska stara się przez zazdrość przeszkodzić żegludze parowych okrętów między Indyjami a Europą, za pomocą Morza Czerwonego. Wieść, że lord Durham ma zastąpić lorda Palmerstona w urzędzie spraw zagranicznych, coraz większéj nabywa wiary.

Dz. *Standard* mówi: Król Wilhelm postanowił nie słuchać wniosku saméj Anglii i Francyi, uważając je jako mniéjszość wielkich mocarstw, które konferencyją składają.

Różne układy między Anglija a Francyją, dotyczące się spraw belgijskich, są teraz w urzędzie spraw zagranicznych porządkowane, aby je parlamentowi przełożyć.

Globe, który statystyczne uwagi o nowym parlamencie umieścił, przytacza także podanie innego dziennika, wystawujące tenże sam rezultat, lecz cokolwiek pewniéj oznaczony. Podług tego dziennika, będzie w izbie niższéj z Anglii 310 reformistów whigów, 76 radykalnych reformistów i 114 torysów (utrzymujących); ze Szkocyi 23 reformistów i 7 torysów z hrabstw, i 22 reformistów a żaden torys z miasteczek; z Irlandyi 36 ministeryjalnych reformistów, 35 anti-unii reformistów, 10 anti-unistów pod warunkami, i 24 torysów.

Rząd, jak słychać, kazał ocenić wartość towarów holenderskich zabranych, i takowa wynosić ma 200,000 f. s.

Następujący jest wyimek z listu ajenta Lloydy w Antwerpii z dnia 8. b. m. »Skalda jest zamknięta. Władze marynarki, urzędnicy sternictwa i cłowi zabronili zawijania okrętom jakiego bądź narodu, a 22 neutralnych okrętów, zatrzymanych w Bath, otrzymało pozwolenie wyjść na morze. W tutéjszym porcie stoją teraz 3 neutralne okręty: 1 austryjacki, a 2 hanowerskie. Ponieważ takowe przed 30. listopada zawinęły, przeto sądzą, że admirał holenderski dozwoli onym przy otwartéj żegludze odpłynąć.

Francyja.

Gazety paryzkie z d. 9. stycznia donoszą: Prefekt i podprefekt odprowadzali króla z St.

Quentin aż na granice departamentu Aisne. W Benary czekał na nich marszałek Gérard i p. Mechin, prefekt departamentu północnego. Król wysiadłszy uściskał marszałka. O pół godziny drogi z Cambray siedli król i książęta na konie, dla odprawienia przeglądu dywizyi jazdy odwodowéj jenerała Gentil St. Alphonse, złożonéj z 4 pułków kirysyjerów i rozdania onéj krzyżów honorowych. W pałacu biskupim w Cambray przyjmował władze cywilne i wojskowe. Po obiedzie, na którym znajdowało się blizko 100 osób, udał się król na ratusz, gdzie ku jego czci bal wyprawiono. Przyjęto go z radością. Dnia 8. rano pojechał do Cambray. Królowa nocowała z księżniczkami w d. 7. w Compiegne. W d. 8. wyjechała do departamentu północnego, a w d. 9. spodziéwana jest w Lille.

Król wyjechał w d. 8. stycznia rano z Compiegne. Szedł pieszo ze swoimi synami przez Cateau, Landrecies, Maroclles i Avesves, i mustrował gwardyję narodową pieszą. Przed Maubeuge stały pułki 23. i 88. Król wysiadł do mieszkania burmistrza miasta i był na balu danym mu przez miasto. W d. 9. odprawił król przegląd gwardyi narodowéj z Maubeuge, 2 brygady dywizyi jenerała Jamin i 2 brygady dywizyi jenerała Dejean i rozdał kilka krzyżów legii horowéj. Poczém zwiédził szpital wojskowy, w którym znajdowało się 101 żołniérzy pod Antwerpiją ranionych. Król rozmawiał z każdym osobno. Książę Orleański poznał żołniérza, który niedaleko niego był w przekopach raniony. Wielu z tych żołniérzy otrzymało od króla ozdoby legii honorowéj. Przy odejściu dał król dyrektorowi pewną summę dla rozdania onéj po między ranionych. O godz. 3. wyjechał monarcha z Maubeuge i na stoku zastał 38. pułk linijowy, daléj na drodze 3. pułk dragonów. W Baway i Curgies powitali króla burmistrze, i około godziny 6téj wieczorem stanął w Valenciennes, gdzie zawitał pieszo i odpowiedział na mowy do siebie miane. Po obiedzie udał się na teatr i o godzinie wpół do 11téj powrócił do domu.

W d. 10. rano odprawil król w towarzystwie swoich trzech synów, marszałków Soult i hr. Gérard, jakoteż wielkiéj liczby jenerałów, przegląd brygad jenerałów Zoepfel i Rigny, jakoteż gwardyi narodowéj z Valenciennes i okolicy. Przegląd ten, któremu sprzyjała pogoda, wybornie się powiódł. Król przyznał 80 żołniérzom krzyże, i wybór ten uzyskał powszechne przyzwolenie. Po przeglądzie i rozdaniu krzyżów przeciągnęło wojsko przed królem i synami, i po opatrzeniu i rozpoznaniu wałów i zewnętrznych fortyfikacyj powrócił orszak do miasta. Uroczystość potrwa cały dzień.

W dniu 8. rano przybyła królowa do Lille z księżniczkami i Madame Adelaide, i wysiadła do domu prefektury przy radośnych okrzykach. W d. 9. rano o godzinie 10. przybyli królestwo ichmość Belgijscy. Wjazdowi ich towarzyszyły gwardyje narodowe i wojsko linijowe. Obecni goście wyszli naprzeciw przybywających do powozu, gdzie wysiadająca królowa Belgów rzuciła się rozczulona w objęcie swojéj matki. Wszyscy widze zawołali: Niech żyje królowa Francuzów! Niech żyje królowa Belgów! Po piérwszém przywitaniu oddalili się wysocy goście, i na szczególne żądanie królowéj nie miało być urzędowego przyjęcia w prefekturze. Wszelako przypuszczono blizko 40 dziéwcząt ze znamienitszych domów miasta, aby obudwom królowym podały koszyki z kwiatami. Poseł belgijski przy dworze francuzkim, p. Lehon, przybył z Paryża do Lille.

Moniteur zawiéra postanowienie królewskie z d. 1. stycznia, obejmujące na raport ministra marynarki modyfikacyje w zarządzie szkół specyjalnych, urządzonych od 1829 w portach Brest, Toulon, i Rochefort, dla teoretycznéj nauki pewnéj liczby robotników w warstatach okrętowych.

Król postanowieniem swojém z d. 5. stycznia nadał trzy opróżnione miéjsca kontr-admirałów kapitanom okrętów: Melay, gubernatorowi francuzkich posiadłości w Indyjach Wschodnich, Latreyte i Massieu de Clerval, którym wszystkie warunki ustawą z d. 20. kwietnia 1832 odpowiadają.

Podług ministeryjalnego rozporządzenia z d. 31. grudnia 1832, emigrantom polskim bawiącym we Francyi nie mogą władze na przyszłość dawać paszportów na nowe miéjsce przeznaczenia bez wyraźnego pozwolenia rządu.

Rząd rozciągnął teraz zastosowane postępowanie przeciw s. symonistom i do kościoła francuzkiego księdza Chatel w Clichy (na gruncie do jednego z przedmieść paryzkich należącym) i kazał położyć pieczęć na drzwiach, która zeszłéj nocy została zdarta, lecz ją znowu o godzinie 10téj rano położono. Dwoma dniami wprzódy ogłosiły dzienniki rodzaj statystyki kościoła francuzkiego, podług któréj w ostatnim roku duchowni tego kościoła odprawili 100 pogrzebów, 225 chrztów, i 250 małżeństw pobłogosławili.

Pan Lamartine, który teraz podróżuje na Wschodzie, został w kolegijum wyborczém Bergues, obwodzie Dunkierki, deputowanym obrany.

Panny Deguigny, u których skryła się była księżna Berry, zostały w d. 7. stycznia w Nantes uwolnione. P. Hennequin miał przy obronie oskarzonych sposobność, oddać sprawiedliwość szlachetnemu postępowaniu i rzetelności pana Demangeat, król. prokuratora.

Obrady parlamentowe. Posiedzenie izby parów w d. 18. podobne zupełnie było do posiedzenia akademii. Baron Pasquier ustąpił bowiem krzesło prezesowskie wiceprezesowi baronowi Séguier, i wstąpiwszy na mownicę miał mowę na cześć zmarłego Cuvier, która cały czas posiedzenia zajęła.

W izbie deputowanych prezydował wczoraj wiceprezes p. Schonen. Zaraz po odczytaniu protokułu wstąpił na mownicę p. Corcelles i ganił jak najmocniéj, że według planu pomnika na placu bastylli, mają być na nim umieszczone nazwiska wojowników lipcowych, tak małémi literami, iż ich zaledwie wyczytać będzie można, a że przeciwnie statua Kaz. Périer ma być postawiona na szczycie kolumny, tak że się zdawać będzie, jakoby pomnik na cześć jego był wystawiony. »Gdy atoli« rzekł daléj, »pan Périer wszystkich był użył środków, ażeby zniszczyć skutki dni lipcowych; przeto zdobić pomnik lipcowy jego posągiem, byłoby to łudzić Francyją i kłamać przed potomnością.« Na to oświadczył minister handlu, iż pomnik, o którym mowa, nie według tego planu, o jakim p. Corcelles wspomina, ale według zupełnie innego będzie wystawiony; że nazwiska walecznych będą zupełnie czytelne, i że na szczycie nie posąg pana Périer, ale statua Francyi umieszczoną będzie. Po téj mowie przystąpiono do powtórnego głosowania, a projekt tyczący się pomnika został większością głosów 212 przeciw 66 w zupełności przyjęty. — Z porządku odczytano wniosek pp. Eschasseriaux i Salverte o szkołach początkowych. — Następnie naradzano się nad różnémi ustawami; pocztowémi: ale gdy liczba deputowanych, w izbie obecnych, nader się zmniejszyła, nieprzyszło dnia tego do głosowania.

— Dnia 19. — Wczoraj prezydował w izbie deputowanych wiceprezes B. Délessert. Najprzód głosowano nad projektem tyczącym się przedawnienia pieniędzy pocztą posłanych, a przez ciąg lat 5 nie odebranych; któryto projekt większością głosów 174 przeciw 3 przyjęty został. — Podał potém p. Calmon rapport względem złożonych rachunków z roku 1829. — Po nim wyłuszczył pan Harlé projekt swój względem ustanowienia kassy depozytowéj, która ma przyjmować tak obligacyje skarbowe, jako też i pieniądze, na kupno ich przeznaczone, a to w celu, żeby zapobiéź wszelkim takim kupnom obligacyj na przyszłość, gdzie chodzi tylko o zapłatę w terminie naznaczonym offerencyi kursu. »Nie tajna mi jest strata« rzekł w końcu mowca »jaką, jeźli wniosek mój utrzyma się, poniosą ajenci wexlowi; ale interes prywatny powinien zawsze ustąpić dobru publicznemu.« — Minister skarbu rzekł między innémi: »Co do kupna obligacyj skarbowych, nadmienić muszę, iż nie wszystkie podobne umowy, zawiérane na czas przyszły, są zwykle zmyślone. Z tego, że niektóre interesa są nie prawnémi, niewypływa, aby tamować wszystkie. Nie mógłbym w reszcie (jak projekt opiéwa) być odpowiedzialnym za kassę depozytową. Wniosek pana Harlé jest zaiste godnym, aby się nad nim zastanowiono. Niechay ustanowiona będzie komisyja do wynalezienia środków zapobiegających nadużyciom w téj mierze; ale projektu takiego, jakim jest dzisiaj, nigdybym n. panu do sankcyi przedstawić nie mógł.«

Holandyja.

Korespondent hagski dziennik *Amsterdamer Handelsblad* potwierdza wiadomość o przesłaniu do Londynu przeciw projektu do traktatu, którego zasadą ma być uwolnienie holenderskich okrętów, na których embargo nałożone, jakoteż jeńców wojennych niderlandzkich.

Amsterdamer Handelsblad z d. 15. stycznia zawiéra list prywatny z Hagi z d. 13. b. m. donoszący: »Jak się z dobrego źródła dowiadujemy, nota, która dołączona została do najnowszych propozycyj Anglii i Francyi do naszego rządu, ułożona była w nader przyjaźnym sposobie. Dzisiaj mówią, że na nowo część naszego wojska otrzymać ma urlopy.« Dziennik frankfurtski z d. 18. b. m. wyraża: Wiadomości prywatne z Düsseldorf z d. 15go stycznia donoszą, że w tym samym dniu nadszedł rozkaz gabinetowy przez sztafetę, żeby w d. 18. stycznia wojsko nad Mozą stojące na odwrót wyruszło.

Dzień. *Handelsbład* z d. 9. stycznia donosi: Jak mówią, wysłany został onegdaj wieczorem z ministerstwa spraw zewnętrznych goniec do Londynu, wiozący odpowiedź rządu na najnowsze propozycyje Anglii i Francyi. Wczoraj rano mieli być wyprawieni gońcy z tegoż samego wydziału do Petersburga, Wiédnia i Berlina z udzieleniem, ściągającém się do rzeczonéj odpowiedzi. O treści odpowiedzi nié ma nic pewnego. Niektórzy utrzymują, iż król jmć skłania się wnijść w bliższe układy, jeźli wzięta w niewolę osada cytadeli będzie wyda-

na, i embargo na nasze okręty nałożone, zostanie zniesione. Lecz może to są tylko wieści.

Najnowsza niderlandzka poczta przynosi wiadomości z Hagi z d. 11. stycznia, podług któréj wieść o odrzuconéj propozycyi Anglii i Francyi wielkie przyzwolenie uzyskała w narodzie, co się okazało w teatrze przez okrzyki radości na cześć króla i przez odśpiewanie pieśni narodowéj. Z Amsterdamu donoszą pod d. 11. stycznia, że najnowsza rossyjska pożyczka 20 mil. rubli srebrnych, już od dni kilku została zawarta. Do warstatów amsterdamskich nadszedł rozkaz wystawienia 30 nowych łodzi kanonijerskich i przyspieszenia jak najmocniéj robót.

Dz. *Handelsblad* donosi: »Względem ostatniéj odpowiedzi, danéj przez naszego króla dworom Anglii i Francyi na ostatnie ich propozycyje, słychać, że takowa zasadza się na nowym projekcie do traktatu, mającego się zawrzéć między królem a pięcią dworami. Projekt ten jest w bardzo spokojnym duchu ułożony, i w nim wyrażone jest życzenie załatwienia ostatecznie rzeczy z Belgijum. Główne warunki tego nowego projektu względem spornych punktów są następujące: Dozwolona będzie wolna żegluga na Skaldzie za umiarkowaną opłatą beczkowego; wolne używanie rzék Mozy i Renu za opłatą cła, równającego się taryfie moguncki éj; wolny przechód lądem przez Sittard i Maestricht, za opłatą cła; które nie powinno przenosić 1 procentu; począwszy od d. 1. stycznia 1833 zapłaci Belgijum 8400000 zł. jako swoję część prowizyi od długu państwa, przyczém uregulowanie zaległych wypłat zastrzega się do późniéjszych układów. Holandyja tak jak Belgijum będzie uważana za neutralne państwo; Belgijum obowiązane, będzie zredukować swoje wojsko na stopę pokoju; co się dotyczé wojska holenderskiego król jmć nie życzy sobie, aby te przepisy były w traktacie umieszczone, lecz późniéj zobaczy, jak daleco będzie mogło być zmniéjszone; pytanie luxemburskie stanowi przedmiot osobnego traktatu z pięcią mocarstwami i ze Związkiém niemieckim; Lillo i Liefkenshoek będą oddane we trzy tygodnie po ratyfikacyi traktatu. O uwolnieniu naszych okrętów i ładunków, zaprowadzonych do portów angielskich i francuzkich, nie masz mowy, ponieważ to powinno wprzód nastąpić.

Z Bredy donoszą pod d. 8. t. m.: Jak słychać, z nizin, zalanych przez otworzenie sluz rosendalskich i steenberskich miano spuścić wody, lecz w tym sposobie, aby znowu, gdyby potrzeba było, mogły być wpuszczone.

We wszystkich holenderskich twierdzach pogranicznych uzbrajają korpus wyćwiczonych strzelców celnych zbrojnych w sztucce. Korzyści téj broni okazały się dokładnie przy obronie cytadelli antwerpskiéj. Z Batz piszą, że kapitan marynarki Ryck, dowódzca okrętu linijowego Zeeuw, zaprowadziwszy ten okręt na bezpieczne miéjsce do warstatu we Flisyndze, gdzie będzie przez zimę, przybył z większą częścią swojéj osady na cztérech statkach, ciągnionych przez statek parowy Surinam, do Batz. Ludzie ci przeznaczeni są do uzmocnienia osady téj warowni; tak jak już posłano część osady tego okrętu do warowni Lillo i Liefkenshoeck, dopóki Zeeuw nie będzie mógł warstatu opuścić. Daléj słychać, że kapitan Roth, przeznaczony dowodzić flotillą, która pozostanie przez zimę dla bronienia Lillo i Liefkenshoeck, gdyby kapitan Lucas, dowodzący siłą morską na wyższéj Skaldzie, miał być zmuszony popłynąć ze swojémi okrętami do Flisyngi.

Od Skaldy donoszą pod d. 6. t. m.: »W czoraj, społudnia, przybyły tu wzięte na liny przez trzy statki parowe: Fregata Eurydice, korweta bombardyjerska Medusa, i korweta Kometa, dzisiaj spodziéwana jest fregata Prozerpina; okręty te z powodu mrozów mają być zaprowadzone do warsztatów we Flesyndze. Wczoraj przybyła tu łódz z 94 chorymi i rannymi z cytadelli i warowni; uwolnieni zostali ze szpitalów antwerpskich, i umieszczeni w szpitalu chorych załogi. Wszyscy chwalą obéjście się z nimi Francuzów.

Belgijum.

Moniteur Belge z d. 10. b. m. zawiéra raport poborcy Malaise do ministra skarbu, względem protestowanych obligacyj, w którym okoliczność tę usprawiedliwia brakiem formalności ze strony p. Legrelle. Inne pisma utrzymują, że skarb skazany został na zapłacenie kosztów przez protestacyją zrządzonych, coby dowodziło uchybienie z jego strony.

Najnowsza poczta niderlandzka donosi: Bruxella 7. stycznia. Kilka obligacyj ostatniéj pożyczki protestowano, albowiem akceptujący dla braku funduszów nie mogli onych wykupić. *Union* powiada, iż to z tąd pochodzi, ponieważ bracia Rothschild nie zapłacili summy, przypadającéj na d. 1. stycznia. Pisma publiczne użalają się, że ministrowie lekkomyślnie podkopują kredyt. Na giełdzie amsterdamskiéj przybito wykaz naszych finansów, z uwagą, że takowe w 14 dniach bądą wyczerpane. Antwerpija 7. stycznia. Powiedzieliśmy słusznie, że Skalda.

)(2

jest zamknięta dla okrętów wszystkich narodów, i Bóg wié dopóki w takim stanie będzie. Następująca nota bióra sterników nie każe o tém wątpić. Bióro sterników. Podług doniesienia sternika który miał odprowadzić okręt austryjacki Rodosto, pod kapitanem Popowich, w dół rzéki, gdy przybył do Lillo, nie dozwolił mu oficér, dowodzący holenderskiémi szalupami kanonijerskiémi, dałéj płynąć, ponieważ żaden okręt, jakiego bądź narodu, nie powinien płynąć ani w górę, ani na dół rzéki, i dla tego obowiązany jest, wezwać go, aby powrócił do Antwerpii, dokąd dzisiaj przybył. *Journal d'Anvers* dodaje: Skalda jest całkiem zamknięta; ten jest rezultat zbrojnéj interwencyi francuzkiéj, obleżenia i zdobycia cytadelli. Resultat ten można było przewidzieć i dawnośmy go zapowiedzieli.

Journal du Commerce d'Anvers mówi: List prywatny z Flisyngi potwierdza to wszystko cośmy o zamknięcu Skaldy mówili. Wszystkie trzy władze: marynarka, urząd cłowy i sterniczy wzbraniają przejazdu; 4 okręty, zatrzymane w Lillo przez 22 dni, odprowadzono do Flisyngi, i pozwolono onym wypłynąć na morze. Mówią, że wczoraj z południa od w pół do czwartéj do 5 słyszano na niższéj rzéce ogień działowy od strony Doel, lub może zamku Friedrich. Część przedpiersienia cytadelli od strony miasta naprawiają.

Minister wojny wezwany został, aby się stawił w dniu 10. przed cywilnym trybunałem bruxelskim, dla wysłuchania wyroku, iż powinien powrócić szkody właścicielom, które ponieśli od wojska francuzkiego podczas obleżenia cytadeli antwerpskiéj.

Jenerałowie Nellon i Vandermere na własne żądanie uwolnieni zostali od czynnéj służby i będą na zawołaniu.

Hrabia Cornelissen, ojciec, wyjechał w dniu 8. wieczorem, w szczególném poselstwie do Londynu. Pułkownik Craddock udał się tegoż samego dnia do Paryża.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 23. stycznia 1833.

Przypędzili: 1) Berl Salamon, z Radomyśla, 47 wołów; 2) Matal Franciszek, z Cieszyna, 60; 3) Fussek Antoni, z Opawy, 70; 4) Rudl Antoni, z Friedek, 32; 5) Hajzek Baroch, z Teschetitz, 25. Małémi partyjami 101. Ogółem więc 335.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę zr.	Za ogólną cenę kr.	Radasz	Z tych sztuka 1 podług zdania dętaxatorów mogła wydać funt. mięsa	Z tych sztuka 1 podług zdania dętaxatorów mogła wydać funt. łoju
Winter Sal., z Kunowitz, ze stada Nr. 5.	25	112	30	—	340	25
Fabesch Ant., z Znaim, ze stada Nro. 4.	27	147	30	3	400	60
Winkler Józef, z Eiwanowitz, ze st. N. 1.	10	125	—	—	350	40
Fabesch Ant., z Wiédnia, ze stada Nr. 2.	54	167	30	6	420	80
Fabesch Ant., z Wiédnia, ze stada Nr. 3.	56	162	30	6	400	80
Małémi partyjami	108	—	—	—		
Dodawszy do tego Radasz . . .	15	—	—	15		
i ilość niesprzedanych	40					
wyniesie summę .	335					

Na targu dzisiéjszym nie wiele było wołów, pomiędzy témi jednak stadka Nro. 2 i 3 były z wołów dobrego gatunku złożone, które Fabesch do Wiédnia zakupił. Targ odbył się tą razą prędko, do czego był powodem kupiec z Pragi, Waniek, który przybył tu na targ, i chociaż nie na samym targu nie kupił, zapewne jednak pojedzie naprzeciw wołom, na targ przyszły idącym, i odwiedzi stajnie. Śród takich okoliczności targi nasze znowu się ożywią; pozostaje tylko do życzenia, aby woły z Galicyi w znacznéj liczbie puszczono w drogę do Ołomuńca.

W Wiédniu woły popłacają i za cetnar tucznego wołu płacą wciąż jeszcze po 40 zr. w. w. — W cenie wódki żadna dotąd nie zaszła tam zmiana.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: Na dochód pani Kolb, piérwszy raz, *Der Felsensteg, czyli: Die Waise auf dem Maierhof, bei Pré St. Paul;* dramat w 4 oddziałach

Teatr polski. — Jutro: *Przyjaciele;* komedyj orginalna w 4 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.